LIST

Pewnego Prałata, do Przyiaciela, z okazyi objekcyi na Duchowieństwo, dawniey pisany, teraz z okoliczności Dekretu Ziemskiego Warszawskiego do druku podany Roku 1759.

WYdziwić się nie mogłem, gdym ná niedáwney posiadce Przyiacielskiey ostro nástępuiącego WMci Pána ná Duchowieństwo słuchał, iákoś *zelô & argumentîs suis* rozzarzáł *animositates Sacularium* ná Duchownych, nie zwáżaiąc, náwet, że y mieysce y czas nie był potemu. Nie chcę iá postáremu trzymáć, ábyś W Mci Pán miał bydź *adversarius justitiæ*, dla tego allegacye owe, y argumenta popieráne tłumaczę, żeś ie bárdziey *ad ostentationẽ* rozumu swego wysokiego, iák dlá utrzymánia *sistematis* produkowáł. Aby iednák skromnieysza ná ow czas odpowiedź násza *ob respectum simul discumbentium*, tryumfu wygráney nád námi nie spráwiłá, zdáło mi się zá rzecz potrzebną w czasie wolnieyszym wyrázić W Mci Pánu rzetelne státystyczne ná tych kárciech reflexye.

A náprzod, przyznać mi nie wątpię zechcesz W Mci Pán, iáko *versato* w dzieiách Oyczystych, że punkta owe objekcyi, ktoreście nám W MM. PP. kochani Brácia zárzucáli, iáko mu pamiętne będzie, wzięte są z dáwnych kontrowersyi, ktore zá Krola Zygmunta *sæculô illo calamitoso*, gdy *colluvies* Herezyi wszelkich Polskę *inundaverat*, Duchowieństwu *objiciebantur*, álbowiem y w manuskryptách, y w drukowánych lukubracyách znayduią się przed oczyma naszymi, iákimi ná ow czas nienáwiściami, y persekucyą Stan Duchowny był ściskany. Nie tayno tedy będzie W Mci Pánu, że nieszczęśliwych owych czasow, gdy siedmiu tylko w Senacie Swieckim ráchowáno Katolikow, inni Ariánámi, Socinianámi, Kalwinami, y Lutrámi bydź chełpili się, táką ná Biskupow burzą podnieśli, że ich oknem z Senátu wyrzucáć chcieli &c. Otoż y wy teraz Pánowie moi, lubo nie ták strászną, ále podobną nienáwiść swoię ná nás wywierácie, y mowice:

1mò. *Zeby szczęśliwsza byłá Rzeczpospolita, gdyby Biskupow z Senátu, Duchownych Deputátow z Trybunáłu, zgołá gdyby Duchownych* ex omni Statûs Politici consortio *rugowáno*. Wszak táká byłá przyczyna dyskursu Wászego.

2dò. Mowicie powtore, o co tákże y zá Zygmunta wołáno, *że nie powinni Swieccy odpowiádáć w Sądách Duchownych, á tym bárdziey Dekreta Duchowne*

a liga-

ligare *ich nie powinny*, ále raczey *áby ſpráwy*, *ktore ſobie Duchowni arrogant*, *náwet* Cauſæ matrimoniales (iáko to podáno w punktách Krolowi JMci ex parte Sæcularium) *do Sądow Swieckich należały.*

3tiò. Mowicie potrzecie, *że Duchowieńſtwo* abutitur gladio Excommunicationis, *y przez to* prædominium *iákieś nad Swieckiemi ſobie uzurpuie.*

4tò. Mowicie poczwarte: *że Dzieſięciny y inne Dániny Kościołom*, *iáko z dobrey woli od Szláchty ſą nadáne*, *ták ná woli iey zoſtáć má*, *dáwáć ie*, *albo nie dáwáć.*

5tò. Mowicie po piąte: *że Duchowieńſtwo Polſkie*, *oſobliwie Biſkupi y Opaci zbytniemi dochodámi* ſuperbiunt, *ſtáią ſię w Rzeczypoſpolitey mocnymi*, nullo ejus emolumentô, *y przydáiecie*, *że* Patrimonium, quod Eccleſiaſticis adeſt, nobilitati abeſt.

6tò. Mowicie poſzoſte: *że Mniſi oſobliwie Opaci ich*, *obſzernych Fundacyi*, *w ktorych opływáią*, *nie záżywáią tylko* ad luxum & Monaſticæ Regulæ enervationem; *á ták wielkie Dobra ich zdáłyby ſię bárdziey dlá Familij Szlácheckich*, *álbo ná aukcyą woyſka*, *co teraz* abſorbet manus mortua, *y wołácie*, *że ieſt* nimia Clauſtrorum copia &c.

Pamiętáć zátym będzieſz W Mci Pán, że te y tym podobne były argumenta rozmowy ná ow czas naſzey. Ná te nim odpowiem *diſtinctius* W Mci Pánu, wiedząc żeś *non otioſus Annalium noſtrorum indagator*, odſyłám náprzod onegoż *ad eas ſcriptorum confutationes*, ktore *Sæculô elapſo* przeciw tym, y podobnym objekcyom, bo nie ſą nowe, w druku znaydzieſz.

TO IEST.

RAcz ſobie W Mci Pán przeczytáć Stanislai Sokołovii Regis Stephani Theologi *Orationem pro immunitate*, *& dote Eccleſiæ*, drukowáną w Krákowie *Annô* 1632.

Racz czytáć *Matthiæ Smogolecki Capitanei Bidgoſtienſis*, Człowieká Swieckiego, ále Práw Oyczyſtych dobrze wiadomego, Lukubrácyą po Polſku nápiſáną, ktorey Tytuł: *O Exorbitancyách*, *ktore w tym wieku niektorzy IchMć PP. Swieccy nowi Politycy*, *Stánowi Duchownemu zádáią*, drukowána w Krákowie *Annô* 1632.

Item Lukubrácyą Dobrocieſkiego *ſolidis rationibûs* ułożoną, pod Tytułem: *Informacya o niektorych ártykułách między Duchownym á Swieckim Stanem*, drukowána tákże w Krákowie *Annô* 1632.

Item Melchioris Stephanidæ Canonici Leopolienſis Opera: *De controverſiis inter Ordinem Eccleſiaſticum*, *& Sæcularem*, drukowána *ibidem Annô* 1632. gdzie W Mci Pán znaydzieſz *reſponſum inſtructivum cujuſdam Anonymi*, *ad ſcripturam pariter Anonymi.* Obadwa z nich znáć że byli Polácy, ten co odpiſuie był Katolik, drugi co zárzucá był Heretyk, bo ſię nie tylko ná Duchowieńſtwo, ále y ná Wiarę Swiętą, y ná Głowę Kościołá Swiętego ſzarpał, gdyż to iedno zá drugim idzie, kto nie náwidzi Duchownych, pewnie y wiara nie ieſt mu do ſmaku.

Item

Item Ieżeli W Mci Pán myśl swoię skłonić żechcesz *ad minus seria* czytay *Dyalog o Kompozycyi Dziesięcin* de Anno 1582. Staropolskim w prawdzie wieku owego stylem pisany, ále rácyami z Práwa Boskiego y Koronnego nápełniony. Proszę przeyźrzeć *Jus Regni Poloniæ* Zalaszowskiego, osobliwie ku końcowi *de Jure Ecclesiastico Annô* 1699. *Item Clypeum Cleri Poloni* JMci Xiędza Rostkowskiego Suffragana Łuckiego *de Anno* 1728.

Ná koniec życzę, chciey przeyźrzeć *Decadem quæstionum publicarum Regni* wielkiego owego Biskupá Andrzeia Lipskiego, gdzie tę materyą z gruntu tráktuie. Znaydziesz tam W Mci Pán & *de Exorbitantiis Confœderationum* mądre rozstrząśnienie z Práw Oyczystych. Xiążká ta w Krákowie tákże drukowána Roku 1632. owego mowię czasu, ktorego ná Seymie Warszawskim naznáczona była *Kommissya ad Compositionem inter Status*. Przydáne iest tákże *Votum* miane *ad Status Reipublicæ Annô* 1607. po Polsku, gdzie wywodzi Práwá Duchowieństwu służące.

Iest iescze scriptura pod Tytułem: *Zbior Práw Kościelnych* ná Seym dlá informácyi Stánom Rzpltey podány. *Annô* 1669. á potym znowu *Annô* 1712. ná tenże koniec przedrukowána.

W tych tedy wyżey wyrážonych Pismách, znaydziesz W Mci Pán! gotowe ná wszystko odpowiedzi: iá ich tu *non adduco*, bo samymi tylko rácyámi *Status nostri* certowáć z nim umyśliłem.

Abyś záś wiedział kochany Mci Pánie Brácie (lubo nie wątpię, że wiedzieć musisz) z iákich przyczyn wspomniona wyżey *Compositio inter Status* ná Seymie byłá naznáczona, przypomnieć krotko nie zawádzi.

W Roku 1585. Dnia 2. *Lutego*. Stan Duchowny ponosząc krzywdy od Swieckiego, podał Krolowi y Stanom Rzpltey ná Seymie Warszawskim, *Postulata*, *seu Capita gravaminum contra Jura & Privilegia sua*, ktore w Punktách nástępuiących *summariè continentur*.

1mò. Religionis Sacræ Catholicæ violatio, Hæresumque variarum in Regnum invectio.

2dò. Jurisdictionis Ecclesiasticæ, ejusque Spiritualis gladii excommunicationis enervatio.

3tiò. Decimarum à quibusdam retentio, & ademptio.

4tò. Prærogativarum & Libertatum diminutio.

5tò. Ecclesiarum profanatio, Fundationum, Censuum, Proventuum, Thesaurorum Ecclesiasticorum, & Bonorum ademptio, & spoliatio.

6tò. Fori pro injuriis realibus, & personalibus, tam primæ, secundæ instantiæ, quàm executionis suspensio; Brachii Sæcularis, Remissarum ex Tribunali Regni, & aliis subselliis Causarum, nulla executio.

Z Punktow tych zważ W Mci Pán proszę, iezeli niepodobnym sposobem y teraz Stan Duchowny *vexatur*. Ná podáne uti suprà *Postulata*, gdy Ichmość Swieccy *Deputati à Republica ad Compositionem*, obszernieyszey od Duchowieństwa pretendowáli explikácyi, Deputaci Duchowni, tákową wprzod ustnie potym ná piśmie podali, *de tenore uti sequitur*.

AD PRIMUM.

„ *Vtrum expediat Reipublicæ*, *& fas decorumque sit?* Apostasias fieri. Schi-
„ smata, & peregrinas Religiones innumeras invehi. DEUM blasphemari, Chri-
„ stum publicè negari. Hæresibus modum nullum & finem imponi. Atheismum,
„ Paganismum, Saracenismum introduci. Injurias in DEUM impunè fieri. Ma-
„ gistratum, qui DEI maximi & Religionis Christianæ causam agat, & tueatur,
„ sicut est in Polonia, Statûs Spiritualis nullum fieri?

AD SECUNDUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ*, *& fas decorumque sit?* Sacrilegia impunè to-
„ lerari, perjuria, incantationes, veneficia, magias, incæstus, Bigamias & Tri-
„ gamias, adulteria publica, homicidia absque pœnitentia solenni, usuras im-
„ punè tolerari. De Divortiis, Matrimoniis, legitimitate, excessibus occultis,
„ & publicis in DEUM & loca Sacra nullum jus institui?

AD TERTIUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ*, *& fas decorumque sit?* Sæculares, Sacerdotum
„ Officia sibi usurpare, & Decimas manipulares, & alias contra jura Divina,
„ & humana à subditis suis extorquere, & in proprios usus convertere: Hæ-
„ reditatem Christi, panem Ecclesiæ, alimoniam, & victum pauperum, his
„ quibus jure & consvetudine debetur, subtrahere?

AD QUARTUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ*, *& fas decorumque sit?* Servos DEI & Sacer-
„ dotes Ecclesiæ sanctæ sine honore esse, & contemptui haberi, ac pro gratia
„ Fidei & Religionis unà cum libertatibus publicis introductæ, & semper im-
„ pendi solitæ, injuriâ affici, exactionibûs onerari, & quodam modô exautho-
„ rari?

AD QUINTUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ*, *& fas decorumque sit?* De Ecclesiis DEO di-
„ catis stabula fieri, desolationem, & abominationem intueri: Sepulchra Chri-
„ stianorum violari, sine Sacramentis & cultu Divino plebem passim vivere, &
„ mori pecudum more: Thesauros Ecclesiarum, & ornamenta distrahi & in u-
„ sus profanos contra Leges Regni converti: Fundos & census ad laudem DEI
„ adscriptos adimi?

AD SEXTUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ*, *& fas decorumque sit?* Solos Sacerdotes sine
„ lege, sine justitia, sine Judice, tam reales, quàm personales injurias pati,
„ neces, & percussiones Cleri impunè grassari. Sacerdotes, Judæis, Scythis,
„ & quibusvis obscurissimis hominibus, Judicem tamen, justitiam, & defensio-
„ nem habentibus, postponi. DEUM in servis Ecclesiæ sanctæ sperni, & con-
„ temni?

Nád

Nád temi tedy y tym podobnymi Punktámi *Kompozycya* owa z Seymu náznáczona zaśiadała, ále nie długo, bo ią Swieccy Deputaci ſtawiąc przy ſwym uporze zerwáli w Roku 1631. Dla czego Stan Duchowny tegoż *ſubſequenter* Roku *Die 17. Novembris* zánioſł ſolenny Manifeſt *ad acta Caſtri Varſavienſis*, ktory śię ná końcu kłádzie. Ná tym Manifeście podpiſáli śię naznáczeni do Kompozycyi ták Biſkupi, iáko y z Kapituł Delegowáni Kánonicy, gdzie wyczytáſz y Prymaſá Jana Wężyka.

Ná tych zátym dowodách dotąd allegowánych dość by mi było pokázáć WMci Pánu, że wſzelkie objekcye Duchowieńſtwu ták dáwnieyſze iáko y teraźnieyſze ſą iuż gruntownie zbite, gdyby ie prewencya przyiąć chciałá. Byłoby mowię zádosyć y ná obronę teraz naſzę, ták iż by mi nie náleżáło nie więcey przydać do Liſtu tego, bo tám w nich y Boſkie y ludzkie Práwa *ſingulariter* Oyczyſte ſą dość wyráżnie przywiedzione. Ale żem ci Mci Pánie Bráćie przyobiecał dáć odpowiedź *ſtatiſticis rationibûs* ná owe argumenta, ktoreś ná pośiadce náſzey utrzymywáł, przeto dotrzymuiąc ci ſłowa, á nie wſpomináiąc iuż Práw y Przywileiow, ktore zá Duchowieńſtwem *militant*, Rácye tylko *Statûs noſtri Politici* przywieść zechcę: á ták porządkiem odpiſuię.

℞ *Ad 1mum.* Mowicie *W Mci P.P. żeby ſzczęśliwſza byłá Rzeczpoſpolita, gdyby z Senátu, z Trybunáłow, y od wſzelkiey Rády Stan Duchowny był rugowány.*

TU rádbym wiedział rácye tey ſzczęśliwości, czy dlá tego żeby wám było przeſtrzeniey w Senácie? czy żebyśćie nie mieli Cenſorow, y przeciwnikow *licentiæ Veſtræ*, ták w Radách iáko y w Trybunałách? nie chciałbym przecież trzymać, ábyście zápomniawſzy Pána BOGA y Wiary iego świętey, wrácać śię mieli *ad illos actus*, ná ktore zá Krolá Zygmunta żaliło śię Duchowieńſtwo, *uti ſuprà allegatum.* Widać to iednák, że w niektorych *prædominatur appetitus* ná Dobra Duchowne, y podobno rozumieią, że wyrugowawſzy z Senátu, *ſubſequenter* y z Dobr wyruguią. Byłażby ztąd ſzczęśliwſzá Rzplta, coby chciwości *particularium* przybyło? ále wnidźmy dáley w reflexye przyiacielſkie.

Uważcie náprzod Mościwi Pánowie, iákbyście tegó dokázać mogli, ieżeli *everſionem Statûs*, Wiary Swiętey, Práw y wolności Náſzych uniknąć chcecie? uważcie co ztąd zá ſequela! Przypomniycie ſobie, że wolność Wáſza wráz z Wiarą Chrześciańſką przez Duchowieńſtwo ieſt wprowádzona, bo iáko przedtym Páńſtwo to trybem Národow Bałwochwalſkich rządzone było, y Xiążęta pierwſi począwſzy od Lecha *Annô* 500. według Hiſtorykow, dániną y haraczem waſzym żyli w ciemności błędow, ták po wprowádzeniu świátłá Wiary Swiętey *ab Anno* 1100. y Senát wziął formę ſwoię, y Práwá y wolności, y Przywileie Národu náſtąpiły, á haracze uſtáły. Stan zátym Duchowny, ktory od początku ułożenia *Statûs Politici*, záſłużył ſobie pierwſze po Krolu mieyſce y w Senácie, y w Sądách, y w Rádách, ſłuſznie *pro authore* wſzelkich tey Rzpltey Prerogatyw miany bydź powinien: á zá coż tedy *pro*

bono

bono opere ma *lapidari* ? A ieżeli nás *per absolutam violentiam deprimere* chcecie, pomyślcieſz, co y z Waſzymi wolnościami dziać ſię może? bo Rzplta Náſza iáko ſtoi *in æqualitate jurium, & prærogativarum inter Status*, ták z náruſzenia tey rowności *ruere* muſi. A nuż kiedy y ná Senat Swiecki powſtać zechce *Ordo Equestris*, iáko ſię działo w Rzeczypoſpolitey Rzymſkiey *crescente licentiâ Tribunorum*, czy dobrzeſz to ſłáć im drogę do tego przez depreſſyą Senátu Duchownego, á tym ſámym Swieckiego oſłábienie?

Przeyrzyicie WMci PP. *Annales* Oyczyzny ſwoiey, ieżeli kiedy Rokoſze, Związki, Konfederácye, woyny Domowe uſpokoione były bez uſługi Stánu Duchownego? Nie wſpomináiąc wielu podobnych przyſług dlá Dobra publicznego przez Stan Duchowny oświadczonych, przypominám iednę ákcyą Biſkupá Krákowſkiego Gembickiego, ktory podczas Rokoſzu Lubomirſkiego ná Krolá Jana Kazimierza podnieſionego, gdy do krwáwey bitwy pod Mątwámi przychodziło, Biſkup wſpomniony rzucił ſię ná ziemię krzyżem *inter cognatas acies*, y ſpotykać ſię chyba *per calcatum corpus ſuum* nie dopuścił, ták iż tą ákcyą odważną rozerwał dnia onego Pharſálią. Byłoż to z krzywdą álbo ſzkodą Rzeczypoſpolitey to krwie Oyczyſtey zatámowánie? w Radách záś y Sądách ieżeli Biſkupi *Jus & locum* maią pierwſzą dáć ſentencyą, ták bowiem wſzelkimi Práw, Konſtytucyi, y Sądow Aktámi *probatur*, że po Krolu Biſkupi, potym Swieccy *Barones Conſiliarii Jus dicere annotantur*, á coż ztąd zá nieſzczęście wyniká ná Rzeczpoſpolitą? álboż przeciw Práwom radzą y ſądzą?

Zważcie náoſtátek, kto ieſteśmy, ktorzy *ad ſubſellia ex vi Conſtitutionum Regni admittimur*? wſzakże Szlachtá Bracia Waſi ieſteśmy, łączy nás z wámi rowne urodzenie, łączą Kolligacye, Pokrewieńſtwa, przyiáźni; á coż przy tákim związku *animorum & ſanguinis*, czy zdá ſię Wám łátwe z Senátu, z Trybunáłow, y od wſzelkiey Rady nás rugowánie? Podobnieyby *in abſolutis Dominiis* obeyść ſię bez Duchownych, gdzie *ab uno pendet Imperium*, á poſtáremu y tám Duchowni *non excluduntur* z Parlamentow.

℞ *Ad 2dum.* Mowicie *WMci PP. że Sądom Duchownym Swieccy podlegać nie powinni*, ſed è contra.

W tey Queſtiy proſzę kochany Bracie chciey mi powiedzieć, ieżeli Statut ow dáwny pod Zygmuntem Pierwſzym ſtánowiony, ktory nie teraźnieyſzego wieku kſztałtem był dyktowány, ále *magna Reipublicæ deliberatione* był ukłádány, álbowiem ná Seymie Krákowſkim *Annô* do ułożenia Artykułow Statutowych náznaczeni byli Deputaci *ex utroque Statu tam Spirituali quàm Sæculari*, ci przez dwie lecie dzieło to ukłádali, potym ná Seymie *Annô* 1545. *ad approbationem Reipublicæ* we wſzech Stanách zgromádzoney podali: A ták Statutu owego Artykuły *pro lege firma & perpetua* Seymem ſą poſtánowione, *accedente conſenſu unanimi* (iáko w Arindze Statutowey *exprimitur*) *Ordinum, Spiritualium, & Sæcularium, Baronum, Conſiliariorum, atque Ordinis Equeſtris &c.* Te tedy Statuta pytám ieżeli ſą znieſione álbo nie? ále nie widzę, áby były znieſione, ponieważ ná nich, *ceu in baſi, & fundamento* Práwá náſtępuiące ſtánowią ſię,

non

non tollunt legem, sed adimplent. Niech zátym nie będzie przykro W Mci Pánu przeyźrzeć ſię w tych Statutách, y obaczyć iák ſą podzielone y opiſane Jurisdykcye Sądow, y iákie ſpráwy do Duchownych, á iákie do Swieckich należeć powinny.

Ieżeli zátym Jurisdykcye Duchowne, ktore dotąd Práwa ſwego záżywáią, W Mci PP. *privare* álbo *mutilare* uſiłuiecie, toć nic pewnego, áni beſpiecznego w uſtawách Rzpltey nie będzie. A iako Práwa Seymowe *Omnium Trium Ordinum aſſenſu* ſtáwáć powinny, ták ná co uniwerſálney zgody nie máſz, áni ſtánowione, áni znoſzone bydź nie może. Wiem iá, że niektore Konfederácye łámáć nám Duchownym Práwa uſiłowáły, y tákowe *tumultuaria ſancita* ſwoie uporczywie ná Seymách utrzymywáły. A ieżeli to do Konfederácyi należy Práwa ſtánowić? y ieżeli *ſancita* ich *vim legis* mieć mogą? ile tákie, przeciw ktorym *Proceres Regni*, y wielu Poſłow z Woiewodztw *reclamabant*, ſám u ſiebie zważ W Mci Pán.

Y to tákże dziwna, że *Cauſas Matrimoniales* do ſądu ſwego Swieckiego pociągać chcecie, á czy znáciesz *Canonum Jura*? bo w Oyczyſtych Kroleſtwá Práwách, *Regulam præſcriptam* ná to nie mácie. á iákże ſądzić będziecie? á potym ogolnie mowiąc, co Wám moi Pánowie *diſplicet* w Proceſſie Duchownym, gdzie *celerior juſtitia adminiſtratio*, y koſztem dáleko mnieyſzym, iák w Sądzie Swieckim. A ieżeli *Pars litigans* do wyżſzego Sądu appelluie, tego iáko Práwa nie bronią, ták ſámiſz W Mci Pánowie tychże appellacyi záżywácie, á czaſem nie kontentuiąc ſię *tribus Decretis conformibus* (lubo ná nich przeſtać *intra Regni fines* Práwa kážą) do Rzymu pociągácie, á coż temu winne Duchowne Biſkupow Jurisdykcye.

Ad 3tium. Mowicie dáley, *że Duchowieńſtwo abutitur gladio Excommunicationis &c.*

℞. Wieſz dobrze W Mci Pán, że Duchowieńſtwo nie má innego nád ten miecza do obrony, ále roztrząśniymy lepiey tę illacyą, y uczyńmy kompárácyą Proceſsu Duchownego ze Swieckim. Pozwy, Remiſſy, y inne *Juris gradus*, od Sądu Swieckiego wypadáiące, wſzakże zamykáią ſię zwyczaynym ſtylu terminem: *ſub pœna Bannitionis Decreta ſimiliter*, á czaſem *fortiori condemnatione Civili* lub criminali, *ſub pœna Infamiæ, Captivationis, Colli, Proſcriptionis de Regno, Seſſionis turris, amiſſionis Bonorum, & aliarum mulctarum Legibûs deſcriptarum*, y zá Kondemnátą záiezdźáią Dobra. W Proceſſie záś Duchownym, Pozwy, Dekreta, y inne *Juris gradus non terminantur*, tylko *ſub pœna Excommunicationis*. Ale iáko w Sądách Swieckich nie náſtępuie záraz *executio pœna Bannitionis* lub *mulctárum &c. niſi poſt ultimariam & plenam convictionem*, ták w Sądách Duchownych *Cenſura Excommunicationis* nie má *ſuum vigorem*, áż po zupełney winnego konwikcyi, y to ieſzcze *in Judicio Spirituali* záchowuią ſię *certi gradus*, nim *relaxabitur mandatum executivum Excommunicationis*. Do tego w Sądzie Duchownym daie ſię *Sublevatio etiam non ſoluto debito*. Coż tu przeciw Práwu y ſpráwiedliwości? *ſcienti loquor*, bo mniey wiádomi á prewencyą przeciw nám

ex

ex suggestu malevolorum uwiedzeni, álbo tego widzieć nie chcą, álbo nás *gratis* prześláduią. Ale coż tu zá nota *Prædominii imaginati* bydź w tym może, co się *ex præscripto Legum & Juris formalitate* w Processach Duchownych záchowuie? A to przydáiecie W Mci PP. że iesteśmy sámi sobie *Judices & vindices*; gdy náleżącą Dziesięcinę lub czynsz Plebánowi oddáwáć *decernimus*: A czyż Trybunáły, y wszelkie Sądy Swieckie *eadem censurâ notari* nie mogą?

℞ *Ad 4tum.* Mowicie WMci PP. *że Dziesięciny iáko z dobrey woli Szlachty są nadáne, ták ná woli iey iest dáwáć lub nie dáwáć &c.*

Tu przyznám się, iest mi w podziwieniu, że W Mci Pán czytáiąc Dzieie Oyczyste, zdász się bydź nie wiádomym początkow nadánia Dziesięcin w Polszcze, y zkąd do Kościołow nászych weszły? ále mi tego *non negabis*, że dáwni Xiążęta Polscy, Práwem Dziedzicznym panuiący, przed oświeceniem Wiáry Swiętey y długo potym, ze wszystkich Dobr Dziesięciny do siebie bráli, oprocz innych rożnych Dánin, ktorymi *Possessores Bonorum* trzymáli *obstrictos*. Gdy potym świátło Wiáry Swiętey przyięli, y Biskupstwa, Káthedry, y Kościoły fundowáli, oneż nie tylko włościámi od wszelkich Danin y ciężarow uwolnionymi *dotárunt*, ále też wszystkie Dziesięciny swoie ná Dobrách Szlacheckich y Krolewskich, á do Xiążąt y Krolow náleżące Biskupom y Kátedrom Ich dárowáli; iáko *edocent Privilegia*: Biskupi potym też Dziesięciny ná Kościoły Páráfiálne dzielili. A zaś *militibus*, co iednoż było co teraz Szlachcić, gdy wioski iákie álbo obszary nadáwáli Krolowie zá zásługi, nie ináczey łáski te im świadczyli, tylko z obowiązkiem iuż włożonym, áby Dziesięciny, ktore Krolom lub Xiążętom należały, Kościołom oddáwáne były: od innych iednak Dánin, iáko Poradlnego, Podwodnego, Osepowego *&c.* uwolnieni bywáli *milites speciáli* Krolow *gratiâ*, bo *Terrestreitas* Dobr Szlacheckich generálna ná wszystkie Dobra Dziedziczne, dopiero pod Krolem Alexandrem stánełá. O tym Konstytucye y Kroniki *edocent*. A zátym Dziesięciny wspomnione, ná ktore nástępuiecie W Mci PP. nie z dobrey woli, y łáski Szlacheckiey mámy, ále *ex munificentia* Krolow lub Xiążąt, *jure hæreditario* ná ow czas pánuiących, iáko *sonant Privilegia*, ktore *in Archivis Capitulorum asservantur*; ztwierdzáią ie *approbationes* Stanow Rzpltey ná Seymách, przysięgi Krolow ná Koronacyách, *firmant Sæculorum Possessiones atque Præscriptiones.*

Boskim tedy y ludzkim Práwem (w czym obszerniey przeyźrzeć się W Mci Pán możesz *in Decade Lipsii*, tákże w niedawno wydánych Xcia JMci Prymasá *Obserwacyách*) Dziesięciny Duchowieństwu nadáne, Onemuż *de Jure Statuto* náleżą, y zábierać ich, áni bronić nikomu nie godzi się. Iákie záś było o tym zdánie Krolá Zygmunta, *patebit* z Reskryptu iego do Prusákow deneguiących Dziesięcin Biskupowi Kujawskiemu y iego Kościołom, pisánego *in Anno* 1528. ktory to Reskrypt kłádzie się *in calce* Listu tego.

Obeyrzycieno się też W Mci PP. sámi ná siebie, gdy zdziebło w oczách nászych upatruiecie, iák też Duchowieństwu wypłácacie *pias* Przodkow Wászych *Fundationes*? náprzykład: - Pierwszych owych wiekow, *candore & zelo*

Reli-

Religionis słynących, dwie Grzywny *sufficiebant* ná Fundusz, y obligi Kapłáná, pewnie nie byłá táka Grzywna, iák ią teraz *reducitis* ná 48. Groszy miedziánych szelągow? *Grossus latus* (iáko *passim* Fundacye *obloquuntur*) nie był to grosz, iákim teraz płácicie, bo *in valore intrinseco*, więcey w sobie záwierał srebrá, ániżeli teraz Tynf ordynaryiny: y gdy te *grossos latos* komputowáno ná złote, nic innego nie było tylko *Florenus auri*, po nászemu Czerwony złoty: y to ieszcze *annotandum*, że ow *Aureus originaliter* nie záwierał w sobie tylko 12. *solidos*, pewnie te *solidi*, nie były ceną szelągow ninieyszych. Ták y kopy złotych 60. záwieráiące, nie były tákie iákie teraz szelągami ráchuiecie &c. Czy iestże tu spráwiedliwość? czy iestże intencyi Przodkow Wászych dopełnienie? á ieszcze y Dziesięciny, co BOG dał *in natura*, Xięży służebnikom Dusz Wászych żáłuiecie.

Ná inne objekcye, osobliwie *de Foro*, dokąd pociągácie *Clerum ad respondendum*, iuż ná to dáne są Repliki, *signanter* w Obserwácyách Xcia JMci Prymasá, iá *non prosequor*, tylko *rationes Status nostri*.

Ad 5tum. Mowicie ieszcze WMci PP. *że Duchowni w Polszcze osobliwie Biskupi zbytniemi dochodámi* superbiunt.

℟. Nie przeczę temu, że mniey uważnych, czyli nienáwistnych, *offendit decor*, & *apparatus* Biskupow, iákie po nich wyciąga Biskupia, y Senátorská Godność, ále z tobą Brácie rozumny chcę się rozmowić: Wiesz że w Koronie y w Litwie, nie mász więcey Łácińskich Biskupow tylko siedmnáście wráz z dwoma Arcy-Biskupámi, w tym mowię Krolestwie, ktore w obszerności swoiey rowná się cáłey Rzeszy Niemieckiey. Coż też rozumiesz te wszystkie nasze Biskupstwá mieć mogą dochoodow! átoż ci powiem *ex calculo examinato*, że sámych tylko Prus Krolewskich Stárostwa *pro Pane bene merentium* destynowáne, więcey czynią niż násze 17. Biskupstw. A ieżeli wiedzieć chcesz innych Páństw y Nácyi *Sacras Fundationes*, spoyrzyi ná Xiążęta Elektorow Duchownych *in Imperio Germanico*, ná Metropolitow, Biskupow, Opatow, z ktorych wielom tytuł Xiążęcy, & *locus in Comitiis Imperii* przyłączony, iáko też y Xieniom bogátych Panieńskich Klásztorow. Spoyrzyi y ná inne Fundacye *optima dotationis*, ktore nawet y Acatholicy po zárzuceniu Wiary Katolickiey konserwuią, dla podniesienia Familii Szlacheckich. Znaydziesz, że *in comparatione* Fundacyi w tych tam kraiách, y dochodow ich, w Polszcze *unum pro mille* nie doráchuiesz się, łátwie tego dociec możesz z Historykow, co to iaśnie opisuią. Ale porzućmy Cudze kráie, wroćmy się do Domu. Fundácye Biskupstw y Kátedr nászych że się dzielić y rozrywáć nie mogą (iáko się rozrywáią Dobra Ziemskie, bądź ná działy między Sukcessorow, bądź ná *Potioritates*, ták iż z obszernych włości drobią *minutas particulas*) zdá się bydź Dobr Duchownych *compages nimia multis*: Ale gdyby *ad normam Bonorum Terrestrium* rozrywáć się miały, nie byłby dotąd Biskup Senator w lepszey cenie, iák teraz ubogi Szlachcic zostáie u możnieyszych, co mu ná pozor tylko zostáwuią *aequalitatem* urodzenia, á w rzeczy sámey pospoliuią y dokuczaią. Czy nie tego chce się Wám Mci PP. z námi.

 Podź-

Podźmy dáley. Uważno W Mci Pán dobrze, ná iáki koniec, dla kogo, *ad quem usum* Biſkupſtwa w Polſzcze ſą erygowáne? Rzeczeſz, że ná chwałę Boſką, ná rozſzerzenie y utrzymywánie Wiáry Swiętey, dobrze mowiſz, bo to ieſt *primum & principale objectum*. Ale ieżeli przytym obeyrzemy ſię *ad Status Politici rationes*, przyznáſz W Mci Pán, iż te Fundacye Biſkupſtw, Kathedr, Prelatur, Opáctw, nie dlá kogo innego, ále dlá Bráci Szlachty ſą erygowáne, bo Práwá Koronne zágrodziły do nich drogę Plebejuſzom. A kiedy dlá Szlachty, á coż złego álbo ſzkodliwego Rzpltey w tym upatruiecie? że Familie Szlacheckie częſtokroć uboźſze, á cnotą & *capacitate* záſłużone, z rozsądku Krolá, y zá Nominacyą iego, lub też przez Elekcyą do tych Fundacyi przychodzą; w tákim rázie nie powinnibyście nárzekáć, że *Patrimonium, quod Ecclesiæ accessit, Nobilitati decessit*, bo tu Xiądz Szlachcić, od Swieckiego Szlachcicá rożnicy nie má, y Rzeczpoſpolita *prudenti ab origine instituto*, z obudwu Stanow Szlacheckich, to ieſt Swieckiego, y Duchownego *compagem Status ſui* záłożyłá: A ktoby tę ligę rozrywáć chciał, nie ináczey tylko *Statum Reipublicæ, cum ſuis Libertatibus* rozrywáć pretenduie.

Pytám dáley, czy ieſt że to z krzywdą álbo ſzkodą Familii Szlacheckiey, gdy Syn Oyczyſty zoſtanie Biſkupem, álbo Prałatem iákim? czy ieſtże ze ſzkodą Rzpltey, gdy Biſkup ubogą Familią ſwoię podzwignie. bo tácy krewni *annumerantur inter pauperes*, ktorym Kościoł S. chlebá udzieláć pozwálá. Czyż y to ſzkodzić má, gdy Biſkup lub Prałát Krewnym, bá y obcym Szlácheckim Dzieciuchom drogę y ſpoſob podá do náuk, do Woyſka, lub inney uſługi w Oyczyznie? Pytám ná koniec, kto po zmarłym Biſkupie, po zmarłym Prałácie Sukceſſye zbierá? bo oprocz Dobr *Patrimonii Chriſti*, ktorych nie godzi ſię *diſtrahere*, inne ruchome zbiory, biorą *proximiores defuncti*. A coż w tym zá krzywdá Rzpltey? gdy ſię nic nie wynoſi zá Gránicę, ále wſzyſtko zoſtáie w Oyczyźnie, y z rąk do rąk przechodzi naturálną *Sanguinis Politici Circulacyą*.

To krotko námieniwſzy, że *Emolument* Fundácyi Duchownych nieodmienny w práwdzie, alienácyą nie ginący, działem áni *potioritate* nie upadáiący, ſpływa ná Fámilie Szlacheckie; Teraz odpowiadám ná owę illacyą; *Ze Biſkupi zbytniemi dochodámi ſuperbiunt, y ſtáią ſię mocnymi &c.*

Chciałbym tu Brácie miły, ábyśmi pokázał, kogo Biſkupi *impunè oppreſſerunt*? iákie *crimina Status* popełnili? iákie Rokoſze álbo Konfederácye wzniecali? Siłá Seymow zerwali? wſzak oczywiście widzicie, że y w ow czas, gdy *graſſante hæreſi*, Práwá, y Przywileie Duchownym łámać chciano, y ná Seymách *Leges impoſitivè* ná nich popierano, alias to, co konfederácye przeciwne uknowáły, ná Seymie utrzymáć uſiłowáno, poſtáremu ſtan Duchowny rwáć ták gwałtownych Seymow nie chciał, lubo rownie z innymi *æqualitate Libertatis, & Jure vetandi gaudet*, wołáł tylko bronić ſię *Reclamatione* krzywdy *in facie* cáłey Rzpltey, tudzieſz manifeſtámi przed Krolá zánieſionemi, y do Grodow podánemi, iáko *acta probant*: gdzież tu *ſuperbia*, gdzie *Præpotentia Episcoporum*?

Mowicie ieſzcze, że *Biſkupie dochody żádnego pożytku Rzeczypoſpolitey nie przynoſzą &c.*

Wy-

Wybáczyłbym, gdyby mi to Cudzoziemiec mówił, ále W. Mciem Pán *Patriota*, Syn teyże co y my Oyczyzny, nie wiem za co widzieć nie chcesz, nie tylko usług nászych, ná wszelkie potrzeby Rzpltey gotowych, á te bez kosztu obeyść się nie mogą? ále też y *subsidium Charitativum* ná Duchowieństwo włożone, iáko się wyżey námieniło, lubo Práwá Oyczyste od wszelkich ciężarow uwolniaią: dáiemy iednák *charitate Patriæ*, *& necessitate ejus impulsi*, iáko Synowie kocháiący, á dáiemy więcey niż Stan Swiecki Szlachecki, bo z Dobr Ziemskich, nie idzie tylko Pogłowne, á Stan Duchowny y hibernę y Pogłowne płáci. á ieszcze z Miásteczek Duchownych, Czopowe y Szelężne *extorquet Nobilitas &c.* przynaymnieyże te Dániny Násze *non pro detrimento*, ále *pro emolumento* komputuycie.

℞. *Ad 6tum.* *Co o Zákonnikách y Opatách* mowicie, *że obszernych Fundácyi nie záżywáią tylko ád luxum & enervationem Regulæ Monasticæ &c. że lepiey by im Dobrá odebráć &c. ut in puncto.* Ná głębszy weźmy to exámen.

Widzisz kochány Brácie, że cię záprzątáć nie chcę állegácyámi áni Práwá Boskiego, áni Kánonow Kościelnych, áni Práw, y Przywileiow Duchowieństwu służących, ktore w scripturách wyżey *indigitavi*, lubo ich wám słucháć przykro: ále *ad rationes Status Politici*, *& Civilis*, nie tylko w Páństwách dobrze się rządzących, lecz y u Nás *receptas* przystąpmy: bo co się tycze *enervationem Regulæ Monasticæ*, to *ad supremum Caput Visibile Ecclesiæ* należy do poprawy.

Ale tu *Summa quæstionis* między námi iest: *Ze wielká liczbá Klásztorow, absorbet manus mortua, czymby ták wiele Fámilii Szlácheckiey podźwignąć się mogło, álbo aukcya znáczná Woyská pararetur &c.* Tu tedy stańmy ná tym.

Abym rzetelniey dowiodł, co do obiáśnienia tey illacyi należy, położyć mi naypierwod trzebá liczbę Duchowieństwa, Opáctw, y Klásztorow Nászych w Polszcze, ktore *in comparatione* innych Páństw Chrześciáńskich setney części nie dochodzą.

„ Mámy tedy w Polszcze y w Litwie Dwoch Arcy-Biskupow y 15. Bi-
„ skupow Łacińskich. 6. Opátow Benedyktyńskich. 15. Opáctw Cysterskow. 2.
„ Opáctwa *Canonicorum Regularium Lateranensium.* 1. Probostwo Miechowskie
„ *Canonicorum S. Sepulchri Christi.* Zákonow záś *utriusq; sexus*, ktore Fundusze
„ iákiekolwiek *possident*, znaydowáć się może ná 200. *Mendicantium* tákże ty.
„ leż álbo więcey.

Obáczmy proszę, co się też w innych Páństwách Kátolickich znayduie. Jużem námienił o Kraiách Niemieckich. Przebieżmy krotko y inne. W Krolestwie Sycyliyskim ráchuią 24. Arcy-Biskupow á 118. Biskupow.

We Włoszech 9. Arcy-Biskupow, 110. Biskupow.

In Statu *Veneto* 2. Patryarchow, 21. Biskupow.

W Sardynii 4. Arcy-Biskupow, 9. Biskupow.

W Hiszpánii 8. Arcy-Biskupow, 46. Biskupow, nie ráchuiąc Opátow,

 y nie-

y niezliczoną moc Klásztorow dostátnie fundowánych: iáko też *Ordines Militares Maltenses*, *S. Jacobi*, *Alcantarae* y innych, ktorzy w Fundusząch swoich milliony *possident*.

Omiiám Portugallią, ktorá má Patryarchę, Dwoch Arcy-Biskupow, y kilkunástu Biskupow, á kilka set Klásztorow, z podobnymi iák w Hiszpánij Fundácyami.

Opuszczam Anglią, Szweeyą, y inne, gdzie tákże choć Akátolickie Páństwa, Biskupow iednák konserwuią, y mieysce im w Parlamentách y w Senácie dáią.

Wstąpmy do Francyi, gdzie Authorowie *magis specificè* liczbę Duchowieństwá wyrážáią.

Znayduie się tedy we Francyi 18. Arcy-Biskupow. 109. Biskupow. 16. *Capita Ordinum*. 257. *Commenderii* Maltańskich. 1356. Opáctw rożnych Zákonnikow. 556. Xięni Zákonnic. 700. Klásztorow S. Francíszká Seráfickiego. 14077. innych rożnych Zákonow. 12400. *Prioratus*. 15200. *Capellae dotatae*. 36941. Parafii. Nie ráchuiąc Akademii, Seminaria, Hospitalia &c. Zgołá Fundusze Duchowieństwá Fráncuskiego wynoszą ná Trzysta Dwanáście Millionow Frankow, á Frank wynosi ná dwa złote Polskie. Przy tey liczbie Duchowieństwa y dochodow (ktorą wolno w Authorách *investigare*) postáremu tám *& Populus & Sacerdos* Práw swoich spokoynie zážywáią, wszyscy *Bonis & opibus abundant*, *absq; invidia aut Regni detrimento*, y Krol Fráncuski ná trzykroć stotysięcy Woyská lądem y morzem utrzymuie.

Po tey Cudzoziemskich Kráiow Lustracyi, uczyńmy kompárácyą Fundácyi náſzych w Polszcze, á przynaymniey wyexaminuymy, czy szkoda, czy pożytek wyniká z nich dlá Rzpltey.

Już się dowiodło, że *prior Classis Klásztorow Fundusze máiących contribuunt* ná żołnierza, á ilę dobrzę obáczyſz, *contribuunt* więcey, niż gdyby były w ręku Szlácheckich, bo *Nobilitas* w wolnościach swych obfituiąca, nie przyiełáby ná siebie áni hiberny, ani czopowego, áni szelężnego, co teraz z Dobr Duchownych *extorquetur*. Wiádomo iest y to, że tákowych Fundácyi z nadániem Dobr, nikt od wiekow nie przyczynił, owszem *lege publica vetitum* od Alexandrá Krolá, áby Duchowieństwo Dobr Ziemskich nie nabywáło *in Patrimonium Ecclesiae*. Jeżeli záś sámaż Szlachtá záciągá pieniędzy od Duchowieństwá ná Dobra swoie, ná zastaw lub wyderkaff, *ex quo*, że Prowizya Kościelna lekszą práwie *per medium* niż Swiecká, to nie można Duchowieństwo obwiniać o to, y Dobra tákie są *reemptibilia*.

A co się tycze *Secundam Classem Mendicantium*, tych y zá nászych czasow funduią, bo oprocz wystáwienia Klásztoru, Wiosek im nadáwać nie trzeba: ále y ták czy sprawiedliwie ná Mnichow, y Klásztory narzekáć możecie? á nie raczey ná Fundátorow ich? nie przybywáłoby pewnie Klásztorow, gdyby nie było łátwych Fundátorow; á więc kto grzeszy przeciw Práwu, (iáko narzekácie) to nie Zákony ále *Fundatores*: Ci záś czynią to *motivô gloriae Divinae augendae*, y áby Duszom swoim przez Modlitwy Zákonne rátunek ziednáli.

To krotko námnieniwszy przystąpmy teraz do uwagi *manus* (iáko názywácie)

wácie) *mortuæ.* Obáczmy oráz, ieżeli *Opes Sacerdotii nocent Reipublicæ?* á tu przypominám ci, że Biskupstwa, Prelatury, Opáctwa, Klásztory *utriusq; sexûs*, Collegia, Akádemie, Congregácye, dlá młodzi Stanu Szláchecktego są *principaliter erecta*, y są nie tylko możnieyszych, ále y uboższych Familii *receptacula* y wychowánie.

Przeyrzymy się dáley *in usu vel abusu* tych zabytkow Duchownych. Tu rádbym, ábyś W. Mci Pán czytał pewną Kśiąszkę *in quarto*, ktorey Author X. Anzelm *Desing* Benediktyn w Bawáryi, przedrukowáną w Brunsbergu Roku 1754. Tey Kśiążki iest Tytuł wspomnioney: *Opes Sacerdotii num Reipublicæ noxiæ.* Pisał ią z okázyi wznieconych *à modernis Politicis* zarzutow, przeciw pobożnym Fundátorom, y rozdzielił ią ná dwie części.

Parte ima. Wywodzi naturálnymi, & *Statûs Politici* rácyami, że Duchowne Fundusze nie tylko nie są szkodliwe *Reipublicæ* ále owszem pożyteczne *societati hominum* rożnych kondycyi, z ktorych się skłáda Compages Rzpltey, y że Boską Opatrznośćią, dlá pożywienia tych, ktorzy się znayduią *omni ope destituti*, są obmyślone. *Parte 2da* pokázuie, *Quis fuerit sensus Communis Populorum circa Opes Sacerdotii sui?* bo po cáłym Swiecie żádne Páństwo, żádna Nácya by naygrubsza nie znayduie się bez swych Duchownych: w Indyách, w Azyi, w Afryce, w Ameryce, wszędzie ich nacye Pogáńskie máią, wszędy dochody ná nich, y ná Pagody ich naznáczaią, y nie sądzi się bydź przez to Nacya uboższą, co Duchownym swym *variis titulis* udziela, áni mowi: *abesse Reipublicæ, quod Sacerdotio accedit. Videatur Author*, ktory tę materyą *specificè* wywodzi.

Dlá lepszego obiáśnienia gdy y u nás nowi Polityci w tych czasiech ták bárdzo ná Fundusze Duchowne następuią, nie zawádzi te tám *examina* Authorá *sana reflexione* do stanu Rzpltey naszy ápplikowáć. Author ten roztrząsáiąc ludzkiey kondycyi *diversas sortes* & *necessitates*, dzieli *Rem suam publicam* ná rożne *Classes*, *inter possidentes* & *egentes*, y wywodzi, że *in Compage Societatis hominum* iedni drugich pomocy potrzebuią, y ta zkąd y iáka dána im bydź może? *ad imitationem* tegoż Authorá, Rzplta Nasza dzielić się może.

„ *1mò*, Ná tych co rządzą y włości máią.
„ *2dò*, Ná tych co woiuią y bronią Oyczyzny.
„ *3tiò*, Ná tych co Bogá błagáią, y zbáwienia ludzkiego Pilnuią.
„ *4tò*, Ná tych co handlámi y Rzemiesłem Kray zdobią y bogácą.
„ *5tò*, Ná tych co nie máiąc obeyśćia swego, służyć álbo żebrać muszą, á bez tákich żádne Páństwo nie znayduie się.
„ *6tò*, Ná koniec ná tych, co ná wszystkich robią y prácą swą żywią.

Nie kłádę *has inter classes* żydow, ktorzy *juxta calculum* Ziemiáńskich osiádłości; *tertiam partem explent Incolarum*, osobliwie w Woiewodztwách Ruskich, gdzie pełne ich są Miásteczka, y nie żyią tylko z Chrześćian; Bo ci particularem czynią sobie *Statum inter Possidentes & egentes.* Przeciągnęli wszelkie Commercia nad pozwolone im Práwa, odięli handel Kupcom, Miástom zárobki, *usuris & arte fallendi emungunt* ták Pánow iáko y Poddanych, y názbieráwszy pieniędzy uchodzą z niemi zá granice, lub ukradkiem wynoszą dobrą mo-

monetę, á wprowádzaią *adulterinam &c.* Ci iednak *Saculô nostrô censentur utiles Reipublicæ* á Duchowni *noxii.*

Jáko tedy *Respublica non est nudè sumenda* z sámych tylko Rządzcow, iákich w Rzeczypospolitey Nászey uznáiemy *in tribus Ordinibus*, ktorzy *legislativam Rempublicam constituunt*; ták tu *omnis congregatio Populi*, wszelkich Stanow ludzi *utriusq; sexûs Possidentes & mendicantes*, *& qui imperant*, *& qui obediunt*, *sana intelligentiâ* zawierać się powinni, bo gdy tymi *junctim* wszystkie Páństwa stoią, *& permixtim* iedni od drugich *juvantur*, więc *à consortio & Privilegio Reipublicæ excludi* nie mogą. O tym to generálnym ludzi zgromádzeniu, rzecz y questya między námi: więc zważmy *impartiali examine*, ieżeli *Respublica Legislativa*, ktorá *legibûs & libertatibûs suis* spolnie *ligatur*, ponosi szkodę czyli zysk *ab hac populari Republica.*

Weżmy mowię ząd miárę, nie narzekáiąc *nudè* (iák zá dáwnych Rzymian członki narzekáły ná żołądek) że ten álbo ow má więcey nád innych, boby ták w lekkim umyśle, Pán maiętny, Xiądz dostátni, Kupiec bogáty, Chłopek zámożny &c. *nocerent Reipublicæ*: ále uważmy, iák się ci wszyscy w máiętnościách, y zábytkach swych rządzą? czy tego na szkodę Rzeczypospolitey nie zażywáią? zgołá gdzie się dostatki ich obracáią? więc idźmy daley.

Opuszczám dlá krotkości *1mi & 2di articuli* wywody, *O Rządzcách y Woiownikách*: bo te z fundamentu *Statûs & Regiminis Nostri* wiádome są kazdemu Patryocie, y co o nich myśleć może, reflexyom Iego zostawuię. Bo też to iest extra propositum nostrum. Opuszczám y czwáty artykuł *O Kupcách, handlách, y Rzemiosłách*: bo y to *extra sphæram* Disputy naszey. Miiám y szosty artykuł, to iest kto ná tych wszystkich, *Ná Rządzcow, na Woiownikow, ná Xięży, na Mieszczan, y na żebrakow zárabiá*? bo łatwo domyślić się, że to *à sudore vultûs* prácowitego wieśniaká pochodzi, á przeto iák ochrániáni, szanowáni, bronieni, y ratowáni bydź powinni, interes włásny, *& ratio Statûs indigitat.*

Teraz roztrząśniymy Artykuły *Trzeci y Piąty O Duchownych y o tych co mienia swego nie maią.* A naprzod co się tycze Duchowieństwá Swieckiego, widzieć każdy może, iák się w mieniách swych obchodzi, y gdzie się zbiory iego obracáią? Biskupi y Prałáci nasi, na wszystkich Rzeczypospolitey usługách, na Seymách, Trybunałách, Commissyách, Deputácyach, gdziekolwiek *destinantur*, iákie expensa mieć muszą, iák chlebá nie żałuią, á dobrze miarkować muszą, by w długi nie zabrnęli, iáko *passim accidit*: A gdy żyć przestaią, Krewni, Szlachta, lub y zasłużeni Sukcessye po nich zábieráią, iáko się wyżey namieniło: iuż się to zatym w Kraiu zostáie, y do rąk Swieckich wracá.

Co się zás tycze Duchowieństwa Zákonnego osobliwie ktorzy máią Fundusze y wioski, do ktorych część wielká ludzi *ope carentium* wstępuie, y tám żywi się, zwáżaiąc bez prewencyi widzieć możemy, gdzie się ich dochody podziewaią: Zywią naprzod *Communitatem claustri*, żywią posługi liczne, Kościelne, Klásztorne, tákże y Folwarczne, żywią Rzemieśnikow rożnych, żywią y żebrákow; á ci wszyscy szukać muszą pożywieniá, szukać roboty, wedle kunsztu swego.

Tu spytać możesz, na co ta historya? na co te wywody? á to ná to, że-

byście

byście zmiarkowali, gdzie y iáko ták wielká zgraia ludzi *Ope destituta* żywić się może, á przez to złoczyństwu, rozboiom, kradzieżom, do czego często bieda przymusza, zagradza się drogá. Ale rzeczesz, że toż samo było by álbo lepiey, gdyby Dobra, ktore *possident* Mnisi, były w ręku Szlacheckich; álbo też tácy tułácze do służby woienny byli bráni: iest to argument pozorny, ále obáczmy ieżeli w Exekucyi pewny.

Nie mowię, żeby stan Szlachecki nie kochał się w liczney assystencyi, ále pewnie żebrákow, y tułáczow do usług swych nie przyimie, á ieżeliby ich chciáno osadzać po Wioskách, & *glebæ adscribere*, od czego tułácze *abhorrent*, iák od ognia, sam W Mciem Pán uważ, coby z tákich był za pożytek.

To ich bierzmy do służby woienney: dobrze, pewnie wielká byłáby aukcya woyská, á o Generałow, y Officyerow, iużby się nie trzebá turbowáć, bo ich mámy liczbę znáczną, y nie czekaią tylko áby mogli wniść w służbę Rzeczypospolitey, y potym dopominać się zaległych zásług.

Aták gdy táki porządek należy do publiczney Ekonomiki, weźmy kretkę w rękę. Mamy tedy iuż tysiącámi Rekrutow zebranych, trzeba im mundur sprawić, Flinty, Karabiny, Pałásze &c. trzebá lenungi punktuálnie płácić: Tu nie wątpię przyznász mi W. Mciem Pán, że ow charlák, co się teraz iałmużną, lub lichą za dzień roboty płácą kontentnie, zostáwszy Zołnierzem, dáleko więcey kosztowáć będzie. A zkądże ná to prowent? chocbyśmy wszystkie Klásztorne Dobra obrocili ná płacą żołnierską, pottáremu na tych wszystkich, ktorzy się znayduią *ope destituti* nie wystárczałáby płáca; á boday *in hoc supposito* nie byłoby straszne sámey Rzeczypospolitey tákowe woysko.

Na ták małą kwotę Woyská iák iest teraz, z ciężkością wynaleziona płácá punktuálna, coż gdyby wszystkich *ope destitutos* pod Regimenty, y Chorągwie zaciągáno? á gdyby *interea* ciż żołnierze nie byli płátni, czy nie wpráwilibyśmy Oyczyznę Naszę w tákowe ucisku y niebespieczeństwa, iák bywáło przed tym, gdy nás związki Zołnierskie, zamiast bronienia od Tatarskich Czambułow, lub Kozáckich Rokoszow, rożnymi po Polszcze extorsyámi, pod pretextem zaległych zásług ciemiężyły po nieprzyiácielsku.

Cierpiáła długo *hanc crisim* Rzeczpospolita, tandem przecię postrzegła się pod czas Konfederacyi Leduchowskiego, y Seymem owym *Anni* 1717, co go niemym zowią, stare Woysko, o záległe zásługi ustawnie wołáiące, á raczey *executione militari* sáme sobie płácące bez rachunku, zwineła, á nowy zaraz komput postánowiła; á chcąc dociec ták pretensyi Zołnierskich, iáko y szkod w Krolestwie przez nich poczynionych, nakázałá Rzeczpospolita liquidowáć się *ab utrinq;* w Trybunále Radomskim.

Pámiętno zatym bedzie W Mciem Pánom, że Woysko pretendowało zaległych u Rzeczypospolitey zásług *Dziewięćdziesiąt kilka millionow* rachuiąc komputu Trzydzieści Sześć Tysięcy, iákie było pod Wiedniem przeciw Turkom, lubo potym zmnieyszone, ále w umyśle ich zawsze ten komplet zostáwał. *E converso* Woiewodztwa z wyciągnionych kalkulacyi, ktore w Grodách poprzysięgali, okázały szkod od Woyská poczynionych na *Dwieście millionow* y to na ostátek amnistya pokryła.

Zwáż-

Zważ myż teraz, coby za emolument miała Rzeczpospolita z tákowych woiákow, ktorychby pod Regimenta nad potrzebę, y nad wystarczenie podatkow zaciągáć chciáła? Czy ubyłożby przez to żebrákow? śmiele mowię, można żeby ich więcey przybyło, bo y sámi wieśniácy od tákiego żołnierza przyciśnieni, w żebrákow obrocić by się musieli, á ci jednák na generálny Magázyn cáłego Krolestwa pracuią.

Jáko tedy woyska, nad potrzebę chowáć *non expedit*, ták wzaiemnie wszystkich bez obeyścia swego znayduiących się w Woysku pomieścić nie podobna. A przeto Opatrznością Boską stało się, że Przodkom Nászym *inspiravit* Fundacye Klásztorne, w ktorych ták wiele Dusz żywi się porcyą Klásztorną, y w karności żyie.

Obeyrzyimy się na Zákony *Mendicantium*, ktorym w prawdzie nie mász co wziąć, ále postáremu obáczmy, ieżeli *non nocent Reipublicæ*. Przyimuią te Zákony, ktokolwiek wprasza się do nich *sine distinctione Conditionis*; Wpraszáią się záś nie tylko Familianci y Maiętni, opuszczáiąc świátowe swe mienia dlá Braci y Krewnych, áby Bogu w Ubostwie służyli; ále więcey podobno tákich, co za grzechy swoie pokutowáć prágną, álbo co sposobu do życia na świecie nie maią, á wolą sumiennie Zákonną kontentowáć się porcyiką, niż strzeż Boże na niegodziwe dlá pożycia y odzienia puścić się sposoby. Potym, czyż nie widzicie, że tákowe Mendykantow zgromádzenia, lubo sámi żyią z iałmużny, ktorą im Dusze pobożne według Ewángeliczney náuki udzieláią, innych codziennie ubogich żywią, dzieląc się z niemi iałmużną dlá siebie wyproszoną. Tákową porcyą proszę czy kontentowałby się żołnierz.

Powtarzám zatym, że się to Boską Opátrznością dzieie, iż ták wiele nędznych, ubogich, *stipe carentes*, dopieroż kalekow, niedołęgow, spracowánych, zgrzybiáłych, iákich *fert omnis ætas* żywić się może przy Duchownych Klásztorách. A ták Duchowne Fundusze, Zákonne Erekcye, czy mogą *censeri noxiæ Reipublicæ*.

Nie wiem Kochány Mci Pánie Brácie, ieżlim ci się tymi *Status Nostri* rácyami wyexplikowáł, do poięcia; ále co iá poiąć nie mogę, iákimbyś sposobem rozumiał uczynić tę Reformę w Rzeczypospolitey, *salvo Statu ejus constitutivo*, bez złamánia Práw y wolności nabytych, ták wászych, iáko y naszych, bo ta ligá *æqualitatis inter Status*, czyni *vinculum & compagem Reipublicæ concatenatam*.

Zadáią nám ieszcze niektorzy, iákby w ręku Duchownych większá połowa Kraiu Polskiego zostáwała, y to nie iest nowa obiekcya, bo toż sámo zarzucono Duchownym, gdy o wyprawie z Łánow byłá na Seymie propozycya: na ten czas *scripto volanti* zarzucono Duchownym Punkt tákowy: *że więcey niż in duplo Hæreditatum Terrestrium trzymaią Duchowni*.

Na to odpisáno *scripto simili*, że to nie pisał iáko *Civis Patriæ*, ktory lepiey *Statum Reipublicæ* wiedzieć powinien, gdy ták *crassum errorem* popełnił: y odsyłá go do Ksiąg Poborowych, na Seymách, y Seymikách trutynowánych, gdzie *in illa Regni desolatione* nie wyrachowáno w Koronie więcey Łánow iák 180000. między niemi Duchownych tylko 22000. gdzież tu *Hæreditatum Terrestrium excessus in duplo*.

Ráchu-

Ráchuią ieſzcze inni *per Parochias* wſie Duchowne, y te gdzie Káplice, lub *Oratoria publica* znayduią ſię, y tych *extendunt numerum innumerum*; ále tu trzeba dyſtynkcyą uczynić, że chociaż ieſt we wſi Kościoł *cum Fundo Sanctuarii*, (krory *fundus ordinariè non extenditur* nad trzy włoki) ále. wieś będzie Szlachecká lub Krolewſká nie Xięża, ták iż Pleban będzie miał *ad curam ſuam* 10. 12. y 20. wioſek, á *in hoc ſpatio* Funduſz iego trzy włoki, lub gdzie niegdzie y więcey. Ale *qua comparatio* do Poborow Swieckich.

Funduſze tákże Biſkupſtw, Kapituł, Opáctw, gdyby nayrzetelnieyſzemi Inwentárzami weryfikowáne były, nie wynioſłyby pewnie nad proporcyą wyżey wyrażoną Łánow, to ieſt *Dwudzieſtu dwoch tyſięcy* ná przeciw *Stu ośmiudzieſiąt tyſięcy.* Kretkę zatym wprzod wziąć nám náleży w rękę, á potym decydowáć *non ſpeculativè ſed geometricè.*

Pro Coronide niech mi ſię godzi obrocić *Quæſtionem ad Hominem.* W Mci Pán máſz Synow, máſz Bráci, máſz Krewnych, iednych iuż Duchownych, drugich, ktorym ták tuſzę, nie zagradzáłbyś drogi do Stanu Duchownego, y nie gniewałbyś ſię, gdybyś ich widział Prałátami, Opátami, dopieroż Biſkupámi: A zá coż nie zwáżáiąc ná co ſię mogą przydać *Poſteris* iego Duchowne Fundácye, teraz niſzczyć ie uſiłuieſz? Tákże máſz Corki, Sioſtry, Synowice, Sioſtrzenice, czy nie rádbyś áby z nich ktore do Kláſztoru poſzły, y bez Poſágu, álbo z małym przyięte były, á ná coż ná Klaſztorne Funduſze narzekáſz? prawdziwie tu ſłuży owo Axioma: *Lingua præcurrit mentem.*

Tę zatym explikacyą *maturiori conſiderationi* W Mci Pána podáie, ábyś zwáżył, co ieſt *in Eſſe*, á co bydź może *in poſſibili*, to ieſt w czym Stan Rzpltey náſzey *conſiſtit*, á co w nim *maturè non temerariè* popráwione bydź może.